

Deklaracja programowa

Fizyka i astronomia znalazły się w trudnej sytuacji z chwilą podziału na Uniwersytecie Wrocławskim wielkiego Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii na trzy odrębne jednostki. Algorytmy finansujące uczelnie wyższe preferowały kierunki potrafiące przyciągnąć dużą liczbą studentów. Mimo podejmowania wielu różnych inicjatyw, tego warunku nigdy nie udało się nam spełnić. Dlatego na kolejnych dziekanów wywierany był nieustanny nacisk, aby zredukować zatrudnienie na wydziale. Próba utrzymania posiadanej liczby etatów, z powołaniem się na wysoki poziom prowadzonych badań naukowych, spotykała się z ripostą, że wydział nie jest instytutem Polskiej Akademii Nauk.

Permanentnie deficytowy wydział znalazł się w defensywie. Ubywało studentów i pracowników, potrzeby lokalowe i aparaturowe realizowane były na niższym poziomie w porównaniu z uczelniami, z którymi na co dzień przychodziło nam rywalizować o wpływy i dodatkowe środki finansowe. Nawet niewątpliwe sukcesy w pozyskiwaniu grantów stawały się źródłem frustracji, z powodu zablokowanego dostępu grantobiorcom do tzw. narzutów.

Nie możemy dalej się cofać. Studenci i kandydaci na pracowników znakomicie rozpoznają duszny zapach niedoinwestowanej instytucji, o nie do końca zachęcającej perspektywie, i coraz częściej wiążą swoją przyszłość z lepiej rokującymi jednostkami. Kadra, którą dysponuje nasz wydział nadal gwarantuje, moim zdaniem, bezproblemowe wywiązanie się z wymagań akredytacyjnych i ewaluacyjnych na zadowalającym nas poziomie. Kłopot może jednak pojawić się już za kilka lat, kiedy liczna grupa profesorów zacznie odchodzić na zasłużone emerytury.

Chciałbym z całą mocą podkreślić, że diagnozę aktualnej kondycji naszego wydziału nie należy traktować jako krytyki poprzednich dziekanów. Ich „winą” była konieczność działania w realiach, które praktycznie z góry skazywały nas na porażkę. To m.in. dzięki ich osobistemu zaangażowaniu i poświęconemu zdrowiu mamy jeszcze co naprawiać. Zmiana polityki edukacyjnej na uczelniach: elitarność zamiast masowości i kładzenie nacisku na coraz wyższą jakość badań, to warunki brzegowe, o których mogliśmy niedawno tylko pomarzyć. Dlatego nie możemy przegapić tych okoliczności, dzięki którym możemy pójść naprzód.

Jakie działania powinniśmy zainicjować już teraz, aby w perspektywie kilku lat możliwa była zauważalna poprawa naszej sytuacji?

1. Za mało ze sobą rozmawiamy, dlatego chciałbym stworzyć szerokie forum wymiany myśli. Taką rolę mogłyby na przykład spełniać dodatkowe, otwarte posiedzenia Rady Wydziału, na których dyskutowane byłyby strategiczne problemy związane z funkcjonowaniem naszej jednostki. Żeby takie spotkania były produktywne, powinny być dobrze przygotowane, na przykład za pomocą referatu wprowadzającego. Żeby jedynym ich efektem nie była bezprzedmiotowa gadanina, utworzona po ich zakończeniu grupa robocza musiałaby wypracować konkretne rozwiązania do zastosowania w przyszłości.
2. Musimy wykorzystać niepowtarzalną szansę, jaką daje udział naszej uczelni w projekcie Inicjatywa Doskonałości Uczelnia Badawcza. Na Uniwersytecie padło już wiele niepotrzebnych słów osób dystansujących się w jakiś sposób od tego przełomowego sukcesu. Chciałbym, aby nasz wydział od samego początku aktywnie uczestniczył w realizacji tyłu zadań, ilu będziemy w stanie sprostać. Możemy znacznie poprawić swoją pozycję na Uniwersytecie, przyczyniając się do spełnienia warunków pozwalających na pozostanie w elitarniej dziesiątce uczelni. Jeżeli zostanę dziekanem, deklaruje objęcie osobistego patronatu nad wszystkimi działaniami na Wydziale związanymi z realizacją tego projektu.

3. Powinniśmy zwiększyć ilość wystąpień o granty i skuteczność ich pozyskiwania, szczególnie, że już niebawem zmaleje liczba osób legitymująca się znacznymi sukcesami na tym polu. Chciałbym aktywność w występowaniu o dodatkowe środki uczynić jednym z ważnych kryteriów oceny okresowej pracowników. W sytuacji pewnej stagnacji w polityce przyznawania grantów przez Narodowe Centrum Nauki, dobrym rozwiązaniem wydaje się występowanie o fundusze z innych źródeł. Powinniśmy na Wydziale aktywniej wymieniać się informacjami o otwartych konkursach, ale również dzielić się doświadczeniami, w jaki sposób odpowiedni wniosek grantowy najlepiej przygotować.
4. Prezentacja potencjału naukowego instytutów na posiedzeniach Rady Dyscyplin Naukowych Astronomia i Nauki Fizyczne uzmysłowiła nam wszystkim jak mało o sobie wiemy. Uważam, że nowe formy współpracy naukowej pomiędzy różnymi zespołami pracującymi na Wydziale są możliwe i mogą przynieść niebagatelne korzyści. Potrzebne są „krzyżowe” wystąpienia na seminariach zakładowych i instytutowych, spotkania w grupach roboczych i może okazać się, że rozwiązanie niektórych nurtujących nas problemów jest dużo bliżej niż się to nam wydawało.
5. Większość badań prowadzonych na naszym wydziale ma charakter podstawowy i tak z pewnością pozostanie. Nie oznacza to jednak, że działania zwieńczone praktycznymi aplikacjami są w jakiś sposób „gorsze”. Zgłoszone patenty to równie skuteczny sposób pozyskiwania cennych punktów ewaluacyjnych, co publikacje w bardzo dobrych czasopiśmie. Warto wykorzystać w ten sposób potencjał naszego wydziału w zakresie fizyki materiałów, informatyki stosowanej i pogody kosmicznej.
6. Dobiega końca remont pałacu w Białkowie z przeznaczeniem na Ośrodek Edukacji Astronomicznej. Zaistniał na salonach uniwersyteckich pomysł budowy nowej siedziby instytutów fizyki w Kampusie Grunwaldzkim. Nowe inwestycje angażują masę wysiłku organizacyjnego, wymagają zdolności dyplomatycznych i zwyczajnego szczęścia. Pomyślna ich realizacja pozwoli nam jednak na nabranie wiatru w żagle. Ponadto, nic tak nie integruje, jak zespołowa praca na rzecz realizacji marzeń.
7. Stałemu doskonaleniu powinna podlegać nasza oferta dydaktyczna, bo tylko w ten sposób możliwe jest odwrócenie trendu spadkowego w liczebności studentów. Już zainicjowana została dyskusja na temat utworzenia jednolitych studiów magisterskich na Wydziale, może uda się nam wreszcie dotrzeć do odpowiednio licznej grupy odbiorców naszych studiów w języku angielskim? Warto zastanowić się nad zrobieniem szerszego użytku z materiałów do nauki zdalnej wypracowanych w ostatnich miesiącach.
8. Zmiany aktów prawnych regulujących funkcjonowanie życie na uczelni, takich jak ustawa i statut, wprowadziły zamieszanie w niektórych zasadach, często uświęconych długoletnią tradycją. Należy możliwie szybko przedyskutować i wprowadzić sprawiedliwe i czytelne dla wszystkich reguły oceny okresowej pracowników, kryteria awansów i zasady zatrudniania osób, które nabyły prawa emerytalne.
9. Ostatnie zmiany wprowadziły sporo zamieszania w zasadach finansowania jednostek uniwersyteckich. Z chwilą pojawienia się pewnej przewidywalności w tym obszarze, chciałbym wrócić do jasnych reguł podziału środków pomiędzy poszczególnymi instytutami.
10. Często wraca temat zmian organizacyjnych i strukturalnych na Wydziale. Prawdopodobnie samoistnie nastąpią pewne procesy konsolidacyjne związane z odchodzeniem na emeryturę niektórych kierowników zakładów. Nie wykluczam głębszych zmian, ale mogą one nastąpić jedynie po dogłębnej dyskusji, za zgodą wszystkich zainteresowanych i pod warunkiem osiągnięcia realnych korzyści dla Wydziału.
11. Pomimo podejmowanych wysiłków, ciągle za mało wiemy o swoich aktywnościach i osiągnięciach. Jeszcze więcej jest do zrobienia w dotarciu z przystępnie zredagowaną informacją do

ogółu społeczeństwa. Świetną pracę w działaniach promocyjnych Wydziału wykonuje prof. M. Matyka, ale potrzebny jest zespół grupujący przedstawicieli wszystkich instytutów, który by skoordynował i zdynamizował bieżącą politykę informacyjną instytutów i Wydziału w Internecie.

12. Przynależność do akademickiej wspólnoty o dużych tradycjach wyróżnia nas na tle innych. Nie należy więc zrywać się na odrobinę ceremoniału, dlatego chciałbym podnieść rangę immatrykulacji, reaktywować wydziałowe uroczystości wręczania dyplomów, zachęcać do występowania z inicjatywą o nadanie godności akademickich dla osób zasłużonych dla Wydziału.
13. Dostrzegam potrzebę organizowania imprez integrujących całą społeczność naszego wydziału. Mam na myśli nie tylko pracowników, ale również ich rodziny, a także emerytów, studentów, doktorantów i absolwentów. Sukces mikołajkowych rodzinnych seminariów i pikników w Białkowie dowodzi, że jest duże zapotrzebowanie na takie imprezy. Może ich być więcej, ale będzie to uzależnione od zapału organizatorów-ochotników i chęci potencjalnych uczestników do partycypowania w kosztach na zasadzie składki towarzyskiej.

Jestem przekonany, że dobrych pomysłów jest więcej. Obiecuję, że nie zignoruję żadnej rady, która pozwoliłaby naszemu wydziałowi na lepsze funkcjonowanie. Tylko przy pełnym zaangażowaniu wszystkich, w poczuciu odpowiedzialności za jego rozwój, możemy zmierzać naprzód.

Wrocław, 18 czerwca 2020 r.

Michał Tomczak